

Magdalena Wismont

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego

***Rozwód* w internetowym dyskursie prawniczym**

Znajomość słowa *rozwód* i wiedza o jego współczesnym znaczeniu są w społeczeństwie powszechne. Podejście do takiej formy rozłączenia związku małżeńskiego bywa jednak różnorodne. Potwierdzają to wyniki ankiet społecznych. Według badań CBOS¹ w latach 2008–2013 przyzwolenie na rozwody znacznie wzrosło, choć ogólna liczba zakończonych w ten sposób małżeństw od kilku lat utrzymuje się na jednolitym poziomie. Grono osób, które można byłoby określić jako zwolenników rozłączenia małżonków, jest dwa razy większe niż liczba osób, które nie aprobują rozwiązania węzła małżeńskiego (26% do 13%). Co ciekawe, aż 84% ankietowanych, którzy deklarowali się jako przeciwnicy rozwodów, uznało, że jeśli zaistnieje powód do rozstania (np. brutalne traktowanie członków rodziny), to przystają oni na sądowe zakończenie związku.

Definicja leksemu *rozwód*, którą znajdujemy w jednym ze współczesnych słowników polszczyzny, informuje, że to ‘rozwiązanie związku małżeńskiego przez sąd na wniosek jednego lub obojga małżonków’ [SJP PWN]. Podobne ujęcie spotykamy w XX-wiecznym *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego: ‘rozwiązanie przez sąd – na żądanie jednego lub obojga małżonków – małżeństwa, w którym z ważnych powodów nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego’ [SJP Dor.]. Źródła leksyko-graficzne są więc zgodne co do semantyki leksemu *rozwód*, łączą go z zakończeniem związku małżeńskiego oraz z instytucją sądowniczą, czyli instytucją państwową.

¹ Badania CBOS z marca 2013 roku pt. *Polacy o rozwodach*, online: http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF [dostęp: 5 czerwca 2017].

Istotne w tym przypadku wydaje się zagadnienie natury historycznojęzykowej. Cytowane wyżej definicje wymieniają jedynie podstawowe z dzisiejszej perspektywy znaczenie omawianego pojęcia. Nie uwzględnia się semantyki tego wyrazu, które obserwujemy chociażby w sformułowaniu *rozwód kościelny*. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że mówiąc o *rozwodzie* i o *rozwodzie kościelnym*, wykorzystujemy dwa różne sensy omawianego leksemu. Termin *rozwód* oznaczał pierwotnie ‘unieważnienie małżeństwa’, natomiast po wprowadzeniu w 1808 roku Kodeksu Napoleona jako prawa obowiązującego w Księstwie Warszawskim nadano mu nowe znaczenie: stał się formą rozłączenia związku małżeńskiego ważnie zawartego. Przyjęte na ziemi polskie prawo francuskie traktowało małżeństwo jako umowę cywilną podlegającą sądom państwowym (nie jak wcześniej sądom kościelnym), którą tak jak każdą inną umowę można było rozwiązać [Woźniak, Wismont 2016: 1–4]. Pierwotne znaczenie pozostało jeszcze w wyrażeniu *rozwód kościelny*. Na zmiany semantyki omawianego terminu wpływ miały głównie czynniki pozajęzykowe, w tym przypadku ustawodawstwo. Widać więc w tych zagadnieniach przenikanie się kwestii prawniczych i społecznych, które ujawniają się w języku.

Celem artykułu jest odtworzenie na podstawie internetowego dyskursu prawniczego obrazu rozwodu, który odzwierciedla potoczne sądy na temat zakończenia związku małżeńskiego. Główne pytania oscylują wokół kreowania wizji rozwodu, tego, czym on jest i co ze sobą niesie. Tematyka rozwodowa jest bowiem wciąż aktualna i istotna społecznie, o czym może świadczyć liczba wpisów z forum internetowego zawierających omawiany leksem.

Materiały do analizy zostały zaczerpnięte ze strony internetowej forum-prawne.org. Jest to strona umożliwiająca rozwikłanie wątpliwości dotyczących ustawodawstwa. Co ważne korzystają z niej nie tylko osoby, które pragną dowiedzieć się, jak rozwiązać dany problem na gruncie prawnym, ale też osoby deklarujące się jako te, które interesują się zagadnieniami legislacyjnymi. Najprawdopodobniej nie ma wśród nich ludzi z wykształceniem prawniczym. Analizie zostały poddane wpisy (w liczbie 114) opublikowane w maju 2017 roku na subforum *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, które należy do forum zatytułowanego *Prawo cywilne*. Wybór tych kategorii był podyktowany ich dużą popularnością. Forum *Prawo cywilne* miało najwięcej postów, w nim zaś subforum *Prawo rodzinne i opiekuńcze* cieszyło się największą liczbą konwersacji prowadzonych między użytkownikami strony internetowej. Kryterium wyboru stanowiło ponadto pojawienie się w nagłówku bądź w samym poście (pytaniu albo odpowiedzi) leksemu *rozwód*. Materiały są użyte w artykule we fragmentach. W cytowanych wpisach zachowano oryginalną pisownię. Jedynie pogrubienia zostały wprowadzone przeze mnie. W nawiasach kwadratowych

znajdują się kolejno: data i godzina opublikowania postu oraz nazwa użytkownika. W analizie brane są pod uwagę także wyrazy pokrewne, takie jak: *rozwodowy*, *rozwiść się*. Wnioski wraz z przykładami są prezentowane w trzech głównych grupach: wyraz *rozwód* w strukturach gramatycznych, najczęstsze słowa towarzyszące² temu leksemowi oraz najczęstsze znaczenia kontekstowe, w których on się pojawia.

Warto zwrócić uwagę, iż analizowane wypowiedzi, pomimo że pojawiły się w internecie zaliczanym do kategorii multimediów, nie wykazują cech multimodalności. Na badanym forum najważniejszą i jedyną formą przekazu był tekst. Nie zaistniały żadne inne aktywności, które można byłoby uznać za multisensoryczne (opisywał je chociażby Tomasz Piekot [2016]). Czy inaczej – nie istnieją przesłanki, które wskazywałyby na to, że internetowe wpisy należy badać jako przekazy multimodalne [por. Maćkiewicz 2016]. Analiza tego materiału jest zatem ograniczona do kwestii językowych.

Pojęcie dyskursu jest tu wykorzystywane w znaczeniu tekstu w kontekście [por. Kudra 2001: 297–298]. Dyskurs jest bowiem „tworem pośrednim między systemem językowym a jego realizacją w konkretnych aktach mowy, jest zjawiskiem z pogranicza semantyki i pragmatyki” [Kudra 2001: 297]. Kontekstem w tym przypadku jest sytuacja rozmowy o rozwodzie na prawniczym forum internetowym. Przyjęto również rozróżnienie języka prawa i języka prawniczego. Pierwszy z nich jest językiem, w którym formułuje się przepisy prawne, tzn. jest to język ustaw [Wróblewski 1948: 52], do drugiego natomiast kwalifikują się wypowiedzi związane z dziedziną prawodawstwa, tzn. jest to język wykorzystywany w wypowiedziach o tym, co jest zawarte w przepisach prawnych [Wróblewski 1948: 140] – w niniejszym artykule jest to tematyka rozwodowa.

Poddane analizie wypowiedzi użytkowników forum przybierają niekiedy formę opowiadań potocznych. Szczegółowe badania dotyczące tego zagadnienia prowadzili na gruncie polskim m.in. Jacek Warchała [1993] i Katarzyna Wyrwas [2014]. Za Williamem Labovem i Joshuą Waletzky Katarzyna Wyrwas wyodrębniła i poddała analizie konstytutywne oraz fakultatywne składniki struktury takich form. Do obligatoryjnych elementów opowiadania potocznego należą: orientacja, komplikacja i rozwiązanie. Pierwszy z nich zawiera informacje na temat czasu i miejsca wydarzenia oraz jego bohaterów. Druga część to opis zmiany działania bądź zachowania osób powiązanych ze

2 Można byłoby nazwać je *słowami sztanदारowymi*. Określenia tego używa Magdalena Steciąg [2012: 136–138]. Jednak kwestią odmienną w stosunku do tez cytowanej badaczki jest sposób ich wyodrębnienia – w analizowanym materiale przysłużyły się pod tym względem badania ilościowe.

zdarzeniem. Trzecia natomiast stanowi relację efektu tych działań [Wyrwas 2014: 73–79]. W postach opublikowanych na internetowym forum bez trudu można znaleźć poszczególne składniki struktury podstawowej opowieści potocznych. Orientacja i komplikacja pojawiają się za każdym razem – czasem są obszerniejsze, czasem tworzą formę bardziej skondensowaną. Każdy z użytkowników opowiada, co i kiedy się zdarzyło, oraz przedstawia zmiany zachowania współmałżonka, które zazwyczaj zaważyły na podjęciu decyzji o rozwodzie. Oto przykład:

Sprawa wygląda tak jest rodzina 2+2 razem są małżeństwem 6 lat rok temu facet zaczął spotykać się z inną kobietą po akcji obiecał chęć poprawy że będzie starał się uratować rodzinę ale nie gwarantuje że zapomni o tamtej. Rok później docierają zdjęcia faceta całującego tą kobietę i wygląda na to że nie zerwali ze sobą. Facet wychodził na kilkugodzinne spacerzy. Facet zgadza się na separację/ rozwód z orzeczeniem o winie. [9.05.2017, 13:19, anka22639]

Jeśli zaś chodzi o rozwiązanie, to sytuacja bywa dwojaka. Po pierwsze zdarza się, że narracja jest tak prowadzona, że to decyzja o rozwodzie stanowi trzeci składnik. Po drugie na rozwiązanie czeka się w odpowiedziach na dany post, więc niejednokrotnie mamy do czynienia z kilkoma możliwymi, potencjalnymi rozwiązaniami, czyli efektami. Opowieść może więc być niedokończona i to druga osoba, niepowiązana bezpośrednio z sytuacją, ma wskazać jej rozwiązanie. Zachodzi tu więc pewna interakcja. Opcja z niedokończonym rozwiązaniem jest częściej spotykana niż pierwsza.

1. *Rozwód* w połączeniach syntaktycznych

Obraz rozwodu funkcjonujący w społeczeństwie jawi się już w najbardziej podstawowej sferze tworzenia wypowiedzi, jaką jest formowanie przez użytkowników języka poszczególnych struktur składniowych. Na płaszczyźnie syntaktycznej można wyodrębnić dwie główne grupy, w których wykorzystywane są analizowany leksem bądź wyrazy pochodne od niego. Są to grupa nominalna oraz grupa werbalna. W pierwszej ośrodkiem struktury w przeważającej części nie jest rzeczownik *rozwód*. Najczęściej bowiem stanowi on przydawkę (przymienną lub przymiotną), czyli człon określający, a nie konstytutywny. W grupie werbalnej wyraz *rozwód* najczęściej jest dopełnieniem. Przykłady o największej frekwencji to: *pozew o rozwód*, jak i synonimiczne, choć rzadziej wykorzystywane, sformułowanie *pozew rozwodowy*, a także *sprawa rozwodowa* oraz tożsama znaczeniowo i charakteryzująca się mniejszą frekwencją konstrukcja *sprawa o rozwód*.

W tej chwili chcę uregulować moje sprawy, ale żeby wnieść **pozew o rozwód** muszę podać jego miejsce pobytu (nieznane, urwał się kontakt) oraz akt ślubu. [26.05.2017, 09:37, Serbi]

Czy fakt niemal rocznego nie zamieszkiwania z żoną i fakt złożenia przez nią **pozewu rozwodowego** daje mi możliwość układania sobie powoli nowego życia? [5.05.2017, 13:38, PawełekM]

W **sprawie rozwodowej** może zostać rozpatrzona kwestia podziału majątku dorobkowego. [7.05.2017, 08:22, rws-92]

Wniosłem **sprawę o rozwód**. [20.05.2017, 16:01, jarek 11501]

Pozostałe struktury nominalne to m.in.: *akt rozwodowy*, *dokumenty rozwodowe*, *papiery o rozwód*, *papiery rozwodowe*, *wniosek o rozwód*, *wniosek rozwodowy*, *przesłanki do rozwodu*, *chęć rozwodu*, *szansa na rozwód*, *postępowanie rozwodowe*, *rozprawa rozwodowa*, *orzeczenie o rozwodzie*, *wyrok rozwodowy*. Jak widać, istnieje tu duża wariantywność określeń, niektóre z nich można byłoby uznać za synonimiczne. Najprawdopodobniej wynika to z braku wykształcenia prawniczego użytkowników forum objętego badaniem. Prawnicy zapewne mają bardziej skodyfikowaną i ujednoliczoną terminologię. W powyższych przykładach można zaobserwować również wykorzystywanie języka potocznego, który absorbowany jest do dyskursu prawniczego. Chodzi w tym przypadku szczególnie o tożsame semantycznie określenia *papiery o rozwód* i *papiery rozwodowe*. Leksem *papiery* odnosi się niewątpliwie do codziennej, nieoficjalnej komunikacji. Oto egzemplifikacja jego użycia:

Składam **papiery o rozwód** - chce złożyć wniosek za porozumieniem stron. [16.05.2017, 16:04, klementyna1420]

Kilkanaście dni po intensywnym rozpoczęciu na nowo znajomości z byłym facetem, żona składa **papiery rozwodowe** bez orzekania o winie, jednakże w pozwie wypisując w 99% kłamstwa (straszne wymysły na męża i jego zachowanie, które nie miały miejsca). [10.05.2017, 20:36, bobolik]

Należy podkreślić, iż w powyższych strukturach syntaktycznych przydawka przyimkowa *o rozwód* bądź przydawka przymiotna *rozwodowy* sprawiają, że dane określenie jest zakwalifikowane do użycia w badanym dyskursie. Człony główne tych struktur istnieją przecież jako samodzielne jednostki leksykalne

i w innych wypowiedziach nie potrzebują doprecyzowania. Wskazuje to na istnienie pojęć wytworzonych w języku specjalnie dla wypowiedzi dotyczących rozwodów. Stanowią one niejako odrębną kategorię użycia, opozycyjną wobec np. uzusu potocznego czy prawnego.

Istnieją również struktury, w których członem konstytutywnym grupy nominalnej jest wyraz *rozwód*. Przedstawiają się one następująco (zaczynając od tych z największą frekwencją w badanym materiale): *rozwód bez orzekania o winie*, *rozwód z czyjejs winy*, *rozwód z orzekaniem o winie*, *rozwód z orzeczeniem o winie*. Formy te zostały zaczerpnięte z języka prawa. Jednak można także spotkać sformułowania niefunkcjonujące w polskim systemie legislacyjnym, które utworzono na potrzeby danych okoliczności pozaligwistycznych. Jest to określenie *rozwód na odległość*:

żona siedzi w angli nic mi nie mówiąc wyszła za mąż ponownie ja zadnych papierów nie dostałem nic nie podpisywałem czy można dostać **rozwód na odległość** slub bralimy w polsce to chyba polski sąd daje rozwód a tym bardziej ja nic nie podpisywałem czy tak można!!!!?? [15.05.2017, 19:17, fudi1975]

Jak widać, dyskurs prawniczy czerpie z języka prawa, ale nie pozostaje wobec niego niewolniczy. Tworzy bowiem własną sferę pojęciową – powstają wyrażenia, które są ściśle zależne od sytuacji, do której mają się odwoływać, czy od kontekstu, dla którego są tworzone. Pod tym względem repertuar takich środków jest ciągle otwarty. Tak więc siatka pojęciowa dotycząca rozwodów rozwija się. Samo znaczenie omawianego leksemu ma wiele odcieni, nie jest ściśle ograniczone. Świadczą o tym wymienione tu rodzaje zakończenia związku małżeńskiego, jak np. *rozwód bez orzekania o winie* lub *rozwód z orzeczeniem o winie*.

Jeśli chodzi o grupy werbalne, to najczęściej wykorzystywana jest struktura *chcieć rozwodu*. Wskazuje to na traktowanie rozwodu jako wyboru. Rozwiązanie małżeństwa nie jest zjawiskiem, które nagle spada na człowieka ni stąd, ni zowąd, stanowi świadomą decyzję jednej lub dwóch osób, jest wyrazem chęci rozstrzygnięcia sprawy w ten, a nie w inny sposób.

Czy mąż ma dowody na to, że jest niewinny nie wiem, ale zadzwonił wczoraj do mnie i powiedział, że on jednak nie chce prac brudów, ciągnąć rodziny i znajomych po sądach, i że **chce rozwodu** za porozumieniem, tak jak ja chciałam pierwotnie. [24.05.2017, 13:35, Sandra82!]

Rozwód obydwójce **chcemy** bez orzekania o winie, problem tkwi w opiece nad dziećmi po rozwodzie. [24.05.2017, 10:26, Lothar77]

Żona oznajmiła mężowi, że **chce rozwodu** i od niego odchodzi. [10.05.2017, 20:36, bobolik]

Podobną wizję rozwodu ujawnia synonimiczne sformułowanie *chcieć się rozwieść*. W analizowanym materiale ma ono mniejszą frekwencję. Poza tym użytkownicy forum internetowego zastosowali następujące grupy werbalne (od najczęściej spotykanych): *rozwieść się z orzekaniem o winie, dostać rozwód, być w trakcie rozwodu, dać komuś rozwód, wnieść o rozwód, wziąć rozwód*. Większość z nich kształtuje rozwód jako kwestię wyboru oraz rzecz, którą można *dostać* albo *dać* tak jak inne desygnaty rzeczowe – dochodzi więc do reifikacji pojęcia określającego zjawisko niematerialne. Jedną ze struktur czasownikowych wprowadza odrębną wizję sądowego zakończenia małżeństwa. Chodzi w tym przypadku o formę *walczyć o rozwód*. Omawiane zjawisko jawi się w tym przykładzie jako coś do zdobycia, coś, co nie przychodzi łatwo. Oczywiście ma to przyczyny w określonej sytuacji między osobami, które mają się rozwieść:

jeżeli masz dowody możesz jedynie próbować **walczyć o rozwód** z jego winy chociaż moim zdaniem jest to bez sensu bo tylko przeciąga sprawę i kosztuje fortunę [27.05.2017, 23:43, organic]

Struktury werbalne, które pojawiały się sporadycznie, to: *brać rozwód, czekać na rozwód, mieć rozwód, planować rozwód, rozwieść się na odległość, starać się o rozwód, zgadzać się na rozwód*. Ujmują one rozwód podobnie jak konstrukcje wspomniane powyżej, które opisują zjawisko rozpadu związku małżeńskiego. Rozwód jest tu decyzją, ale także procesem rozciągniętym w czasie (*czekać*) oraz czymś, do czego osiągnięcia należy się przygotować (*planować*) i zmobilizować siły (*starać się*). Tylko raz wykorzystano sformułowanie *zmusić do rozwodu*, które staje niejako w opozycji do wymienionych połączeń. Pokazuje bowiem, że rozwód nie zawsze jest aprobowany przez obydwie strony jednocześnie. Wydaje się, że sytuacja taka nie jest częsta, na co wskazuje pojedyncze zastosowanie struktury z czasownikiem *zmusić* w badanych wpisach internetowych.

To świetna metoda na to, żeby faceta wepchnąć do szarej strefy i **zmusić do rozwodu**. Dałoby się, gdyby facet był na ważnym stanowisku, ewentualne, gdyby mu bardzo zależało na opinii środowiska, ale to też nie na 100%. [7.05.2017, 18:33, tembo]

Jeśli chodzi o określenia samego leksemu *rozwód*, to nie są one częste. W badanym materiale pojawiały się sporadycznie. W jednym z nich *rozwód* opisano jako *trudny*, w drugim pytano, czy jest *możliwy*, w innym zaś określono go jako *bolesny*. Jak widać, interesujący nas wyraz nie potrzebuje doprecyzowania – choć jego znaczenie ma wiele odcieni, to zakres użycia jest ściśle określony. Dodatkowe elementy, takie jak wspomniane wyrazy *trudny*, *możliwy* i *bolesny*, spotykamy tylko w wyjątkowych sytuacjach, dla podkreślenia tragizmu czyjegoś położenia.

Warte uwagi jest również stopniowanie jakości rozvodu widoczne w postach na forum. Jeden z tytułów brzmiał: *Jak się **najlepiej** rozwieść z orzekaniem o winie* [9.05.2017, 13:19, anka22639]. Wynika z tego, iż istnieje rozwiązanie małżeństwa lepsze i gorsze, przynajmniej dla jednego z zainteresowanych.

2. *Rozwód* i najczęstsze słowa towarzyszące

Wśród słów związanych z hipertematem *rozwód*, które pojawiają się przy okazji mówienia o rozwodach, można wymienić:

- a) *dziecko* – ponad 200 użyć w badanym materiale,
- b) *alimenty* – słowo to zostało użyte ok. 85 razy,
- c) *pieniądze* i *mieszkanie* – każdy z wyrazów liczy ok. 30 użyć,
- d) *problem* – ma frekwencję w wysokości 23,
- e) *podział majątku* – pojawiło się w badanym materiale 16 razy,
- f) *dowód* – leksem ten został użyty 12 razy.

Przy okazji mówienia o rozwodach najczęściej pojawia się wyraz *dziecko*. Fakt ten związany jest z tym, że w związkach małżeńskich pojawiają się dzieci, natomiast po rozpadzie małżeństwa istnieje często problem, który z rodziców ma zająć się dalszym wychowaniem potomków. Oczywiście kwestia ta jest powiązana z alimentami, władzą rodzicielską bądź ustalaniem kontaktów dzieci z drugim rodzicem. Łatwo można zauważyć, jak istotne jest potomstwo dla osób, które planują się rozstać. Użytkownicy forum prawie zawsze, pisząc o swojej sytuacji i decyzji o rozwodzie, podawali informację związaną z posiadanymi pociechami. Rzutuje to bowiem na sam przebieg rozvodu. Brak dzieci może sprawić, że rozwód zakończy się szybciej, ponieważ porozumienie rozwodzących się rodziców w kwestii opieki jest często bardzo trudne. Poza tym dzieci są niekiedy nastawiane przez jednego rodzica przeciwko drugiemu rodzicowi.

Dziecko 10 lat władza po obu stronach. Rozwód z winy zony. Miejsce zamieszkania **dziecka** przy matce. Pytanie jakie mam to... [2.05.2017, 13:52, zapx]

Mamy dwójkę małoletnich **dzieci**, dziewczynki 6 lat i 9 lat. Rozwód obydwójce chcemy bez orzekania o winie, problem tkwi w opiece nad **dziećmi** po rozwodzie. [24.05.2017, 10:26, Lothar77]

Trudno jest mi uwierzyć, a tym bardziej opisać to co się dzieje, kto nie przeżył tak dużego nastawiania **dzieci** przeciw sobie, ten nie zrozumie. [25.05.2017, 14:26, Piotrmn]

Przy okazji można zauważyć, iż niejednokrotnie dzieci w sytuacjach zakończenia małżeństwa są traktowane przedmiotowo. Świadczy o tym następujący przykład:

Tytuł: Alimony przy podziale **dzieci** po rozwodzie

Sąd w wyroku rozwodowym przydzielił po jednym **dziecku** na utrzymanie każdego z rodziców (wybór **dzieci** z kim chcą być). Z tego względu zobowiązania alimentacyjne się zniosły ale co się stanie jak jedno z **dzieci** się usamodzielnia a drugie powiedzmy będzie się jeszcze uczyć. Czy wtedy np. była żona za x-lat będzie mogła żądać alimenty? [19.05.2017, 22:19, ewald]

Duża frekwencja wyrazu *dziecko* nie sprawia jednak, że odgrywa ono główną rolę w wypowiedziach. Nadal to *rozwód* jest ważniejszy (stanowi on hipertemat), a dzieci są traktowane jako kolejny problem do „dogadania” lub jako „zakładnicy” jednego z rodziców.

Pojawienie się leksemu *alimenty* zawsze jest związane z użyciem wyrazu *dziecko*. Często sprawy dotyczące alimentów załatwiane są na wokandzie sądowej przy rozwodzie. Kwestie te oscylują wokół pieniędzy, dotyczą takich problemów, jak kto komu ma płacić alimenty (bądź nie płacić) oraz ile mają one wynosić.

Tytuł: rozwód i **alimenty**

Witam, chcę rozwieść się z mężem, mamy dzieci. Mieszkam sama z dziećmi od 6 miesięcy, nie daję złotówki na dzieci. Czy pozew rozwodowy mogę mieć połączony z **alimentami** czy muszę osobno o rozwód i osobno o **alimenty**? [18.05.2017, 10:34, YXAgnieszkaYX]

Matka może złożyć pozew o rozwód. Zachodzą przesłanki, aby sąd takie małżeństwo rozwiązał. Może w pozwie wnosić o **alimenty** dla siebie i nieletnich wspólnych dzieci. [12.05.2017, 01:40, robinsonik]

Oczywiście chcę rozwodu z jego winy. Wiem, że to może potrwać a bardzo zależy mi na tym, aby **alimenty** zostały jak najszybciej przyznane, gdyż zostałam z małym dzieckiem. [07.05.2017, 17:41, Aneta 40]

Niewątpliwie powiązanie z tematem rozwodów leksemów *pieniądze* i *mieszkanie* nie jest zaskakujące – zarówno pieniądze, jak i mieszkanie niejednokrotnie stanowią majątek małżonków, który podczas rozwodu jest dzielony. Wspólne zamieszkiwanie rozwiedzionych osób również jest dużym problemem. Poza tym pieniądze pojawiają się w wątkach dotyczących alimentów.

Oczywiście, że będzie musiał spłacić połowę **pieniędzy**, które były na lokalach. Nie ma znaczenia co z nimi teraz zrobił. **Mieszkanie** jest jego majątkiem i może zrobić z nim co chce. Np przekazać w darowiznie lub przepić - to nie podlega podziałowi. [5.05.2017, 17:14, robinsonik]

Otrzymałam od niego określoną kwotę, niestety ex zmienił zdanie i żadu zwrotu **pieniędzy** ponieważ twierdzi, że nic mi się nie należy. [22.05.2017, 09:38, madziolla]

Do tego chce **pieniędzy** za bezumowne korzystanie z **mieszkania** za okres po rozwodzie, kiedy zabroniłam mu tam wchodzić, bo wszczywał awantury, on jednak wszystkiemu zaprzecza (tzn. awanturom). [14.05.2017, 10:28, Wiola. Malwinka]

Wyraz *problem* jest wykorzystywany na różne sposoby, opisuje sytuację zarówno przed rozwodem, w trakcie rozwodu, jak i po nim. Problemem mogą być: podział majątku, alimenty, opieka nad dzieckiem, nałogi, agresja, choroba psychiczna, eksmisja, niemożność porozumienia się rozwodników lub osób planujących rozwód czy w końcu sam rozwód.

wcześniej mąż mówił, że nie będzie mi robił **problemów** i da mi rozwód. [24.05.2017 13:35, Sandra82!]

Witam, w rodzinie Żony jest **problem** związany z rozwodem. [17.05.2017, 10:34, kaingorn]

Za każdym razem kiedy je przygotowuję do wyjścia jest ten sam **problem**. Dzieci wychodzą przed dom i proszą matkę, żeby ich nie zabierała. [3.05.2017, 20:01, Termolator]

Wyrażenie *podział majątku* łączy się bezpośrednio z konsekwencjami, jakie niesie ze sobą rozwód. Małżonkowie muszą bowiem rozdysponować zebrane wspólnie dobra materialne.

Podział majątku będzie obejmował to co małżonkowie wspólnie posiadali w momencie rozwodu. [5.05.2017, 18:26, abi28]

Wina przy rozwodzie nie ma wpływu na **podział majątku** ani na to z kim zostanie dzieci **Podział majątku** można zrobić u notariusza, alimenty przy rozwodzie lub u notariusza to nie ma znaczenia. [10.05.2017, 14:12, organic]

Wyraz *dowód* wykorzystywany jest jako oznaka przygotowywania się do rozwodu lub sposobu wygrania sprawy w sądzie – to dowody bowiem decydują o zwycięstwie na wokandzie.

Rozwód wcale nie musi być długi. Jeśli ma Pan **dowody** na to, że do zdrady nie doszło i **dowody** na rozpad związku, to całość można w ciągu 6-12 miesięcy załatwić. [5.05.2017, 15:44, robinsonik]

Sprawa chodzi o to że moja żona znalazła sobie nowego mężczyznę bo najprawdopodobniej nasz 10 letni staz już się „wypalił” mam **dowody** na to że poznała nową miłość (zdjęcia, nagrania ich rozmów z fb). [9.05.2017, 19:39, Sansen]

Inne dość liczne wyrazy towarzyszące to: *powód* (w znaczeniu ‘przyczyna’), *zdrada*, *cięża*, *separacja*, *koszt*.

Warto zwrócić uwagę, iż w analizowanym materiale pojawiła się forma semantycznie odpowiadająca niegdyś pojęciu separacji. Było to sformułowanie *rozdział od łoża i stołu*.

Przesłanką do rozwodu jest ustanie więzi (legenda miejska mówi, że co najmniej pół roku **rozdziału od łoża i stołu**) a nie to, co ktoś popełnił przed czy w trakcie małżeństwa - przecież można sobie wybaczyć. [11.05.2017, 20:50, AlfaGamma]

W przykładzie tym widać, iż określenie to wydaje się dla wykorzystującej je osoby przestarzałe (wskazują na to słowa *legenda miejska mówi*, które odsyłają do świata starych opowieści) i rozumiana jest nie jako separacja *sensu stricto*, ale jako zanik silnej więzi między małżonkami. W cytowanym sformułowaniu

doszło do pewnej modyfikacji. Pierwotna forma wygląda bowiem następująco: *rozłączenie co do stołu i łoża*. W takiej wersji spotykamy ją w *Kodeksie cywilnym Królestwa Polskiego z 1826 roku* [Woźniak, Wismont 2016: 8].

3. *Rozwód w kontekście społecznym*

Z analizy materiałów wynika, iż rozwód stanowi ważny moment w życiu człowieka, który się na niego zdecydował, na tyle istotny, że często dzieli się czas na ten przed rozwodem i ten po rozwodzie. Jest to kulminacyjny moment, który często tworzy jedną ze składowych części w opisie człowieka, w pewien sposób go charakteryzuje. Niejednokrotnie informacja o tym, że ktoś przeszedł rozwód, jest podana na samym początku. Użytkownicy forum internetowego mówią o sytuacjach bądź o wykonywanych przez siebie czynnościach z tej właśnie perspektywy.

Witam! Jestem 2 m-ca po rozwodzie. [6.05.2017, 16:48, aderia]

Kłopoty się zaczęły kiedy, kilka miesięcy po rozwodzie pojawiła się u mnie w życiu nowa partnerka. Do tego była żona między innymi dziećmi próbuje wymusić zrzeczenie się przeze mnie majątku. [25.05.2017, 14:26, Piotrnn]

Po rozwodzie nie mam zamiaru mu utrudniać kontaktów a tym bardziej będzie miało rodzeństwo. [22.05.2017, 06:32, Użytkownik]

Słowo *rozwód* implikowało wielokrotnie pojawienie się w internetowej wypowiedzi historii, opowieści z czyjegoś życia. Tendencję tę widać było szczególnie w przypadkach, gdy omawiany tu leksem znajdował się w tytule postu. Wówczas bardzo często użytkownicy forum decydowali się na ujawnienie dużej liczby prywatnych detali.

Tytuł: Rozwód , dziecko a problem ...

Witam , proszę o radę. [...] Chcę złożyć pozew o rozwód bez orzekania o winie. Mąż pracuje za granicą i do Polski przyjeżdża raz w miesiącu na kilka dni czasem na.dłużej. Dziecko 4 lata. Od września idzie do przedszkola i będzie tam od 8do15. Ja obecnie pracuje na 1/4 etatu lecz od października chce zmienić pracę na pelen etat - bo dziecko będzie w przedszkolu i będę mieć możliwość zmiany pracy. [21.05.2017, 20:08, klementyna1420]

Tytuł: rozwód

Przepraszam za ortografię. Witam wszystkich opiszę swoje życie i bardzo proszę o opinie. Poznałem swoją żonę 10 lat temu,po 2 latach wzięliśmy

ślub.3 lata po ślubie pierwszy raz mnie zdradziła z gościem poznanym przez internet.mam na to dowody ,zdjęcia i wydruki z ich rozmowami.wyznania miłości itd. Wybaczyłem. [20.05.2017, 16:01, jarek 11501]

Tytuł: Bardzo trudny rozwód

Ciężko jest 8 lat życia zmieścić w kilkudziesięciu liniijkach, tak żeby nie kierować się emocjami i pokazać sedno sprawy . Jednak próbuje, dla dobra dzieci, dla swojego spokoju , dla tego że byćmoże uda się to rozwiązać pomyślnie. Jestem obcokrajowcem, przebywam w Polsce na karcie stałego pobytu W 2009 roku wzięłam ślub z obywatelem polski, z tego związku w 2011 i 2013 pojawiła się dwójka dzieci . W 2013 roku kupiliśmy z mężem wspólnie dom. [17.05.2017, 18:50, Exorientelux]

W wielu przykładach rozwód rozumiany jest jako zmiana realiów. Traktuje się go jako opozycję do innej sytuacji (zazwyczaj przeciwieństwem jest stan trwania małżeństwa). Jest to bardzo istotne wydarzenie, które zmienia warunki prawne i życiowe.

Chce uregulować teraz sprawy małżeńskie ponieważ bardzo kolidują mi w niektórych załatwieniach urzędowych np. pytałam o rodzinne w MOPS-ie i dostałam informacje że bez rozwodu nic mi nie pomaga :/ [24.05.2017, 12:13, klementyna1420]

Nadal jesteście rodzina do czasu rozwodu i on powinien się przyczynić do utrzymania ciebie. [5.05.2017, 22:45, organic]

Jak się ma zabezpieczenie do wysokości potencjalnych alimentów? W uzasadnieniu SA piszę, że nadal jesteśmy małżeństwem i nadal obowiązuje zasada równej stopy życiowej. Czy po rozwodzie już ta zasada nie działa tak restrykcyjnie? [4.05.2017, 11:36, Tokepit]

Dopiero po rozwodzie może Pani dochodzić zwrotu pieniędzy z lokat ewentualnie po uzyskaniu rozdzielności majątkowej. W tej chwili dalej trwa wspólnota majątkowa. Jeśli Pani uda się zaoszczędzić to mezowi też będzie należeć się połowa. [5.05.2017, 17:14, robinsonik]

Rozwód bywa przedstawiany jako wyjście z sytuacji, rozwiązanie problemów. Zakończenie związku małżeńskiego daje nowe lub lepsze możliwości, zdarza się, iż jest jedyną alternatywą zamknięcia uciążliwej sytuacji.

Jak najszybciej się rozwieść to jedyne wyjście. [17.05.2017, 18:14, 2zona]

Przecież ludzie po rozwodach mają prawo i mogą układać sobie życie na nowo! [23.05.2017, 11:50, jestem_matka]

Gdybym była po rozwodzie, pewnie byłoby prościej [7.05.2017, 08:20, kejjw]

Wszyscy użytkownicy internetowego forum zdają sobie również sprawę z tego, że rozwód to proces rozciągnięty w czasie. Wielokrotnie podkreślano, że sądownie orzeczone rozłączenie małżonków zajmuje bardzo dużo czasu.

do piątku to raczej mi rozwodu nie dadzą [17.05.2017, 20:26, Exorientelux]

z czasem będziecie się sądzić z mężem przez lata, rozwód, alimenty i eksmisja, to może być zajęcie na następne 10 lat. Ja bym nie chciał. [7.05.2017, 06:21, tembo]

Oczywiście chcę rozwodu z jego winy. Wiem, że to może potrwać. [7.05.2017, 17:41, Aneta 40]

Dodam, że rozwód niestety zapowiada się na długi i bolesny a nie chcę być sam przechodząc przez to wszystko. [5.05.2017, 13:38, PawełekM]

Zakończenie małżeństwa wiąże się także z wydatkami. Można powiedzieć, iż rozwód kosztuje. Oczywiście chodzi w tym przypadku o cenę rzeczywistą, ale nie tylko. W analizowanych wypowiedziach widać, że rozwód prowadzi również do strat moralnych.

Jak się rozwieść żeby było tanio i korzystnie dla niej? [9.05.2017, 13:19, anka22639]

Tytuł: Rozwód - jego koszt i zaplata

Witam. Szybkie pytanie. Składam papiery o rozwód - chce złożyć wniosek za porozumieniem stron. Chce zapłacić połowę za rozprawę a druga połowę żeby zapłacił mąż. [16.05.2017, 16:04, klementyna1420]

jeżeli masz dowody możesz jedynie próbować walczyć o rozwód z jego winy chociaż moim zdaniem jest to bez sensu bo tylko przeciąga sprawę i kosztuje fortunę. [27.05.2017, 23:43, organic]

Ja mam świadków i dowody na to, że wina leży po stronie męża, ale prawda jest też taka, że nie chcę się z mężem szarpać, bo i tak mnie ten rozwód dużo kosztuje, w sensie utraty zdrowia. [24.05.2017, 13:35, Sandra82!]

W internetowych wpisach na forum można zauważyć, iż użytkownicy zdają sobie sprawę z niemożności przewidzenia decyzji sądu. Pojawiają się nawet porównania tej kwestii do czarnej magii.

Jak sąd do tego podejdzie to już raczej u wróżki. [12.05.2017, 01:40, robinsonik]

Wiedza ta sprawia, że zainteresowani rozwodem wierzą, iż są w stanie wpłynąć na opinię sądu. Dlatego też szukają sposobu, by osoba reprezentująca instytucję sądowniczą zaufała właśnie im, a nie ich przeciwnikowi w sprawie rozwodowej.

Proszę o odpowiedź oraz rady w tej sprawie. Jak się bronić przed tego typu kłamstwami i próbami oszustwa? W jaki sposób najlepiej łapać świadków na kłamstwie? W jaki sposób najlepiej udowodnić zdradę i to że, właśnie spotkanie tego człowieka, odnowienie z nim znajomości, że on sam miał wpływ na rozpad tego związku? Co zrobić by sąd uwierzył? [10.05.2017, 20:36, bobolik]

Moje pytanie brzmi: jak sąd może podejść do informacji o „wybranku” żony w trakcie rozprawy o opiece nad małoletnimi dziećmi? [24.05.2017, 10:26, Lothar77]

Użytkownicy forum są także świadomi tego, jak istotne są przemyślenie i zaplanowanie działania w przygotowaniu do rozwodu. Ma to zagwarantować pomyślne załatwienie sprawy, tzn. takie, które skończy się korzystnie dla pytającego.

Jak należy to załatwic, zeby wszystko ułożyło się po mojej myśli? [11.05.2017, 14:27, Asisława]

4. Podsumowanie

Z analizy materiałów wynika, iż *rozwód* w dyskursie prawniczym ma jedno zasadnicze znaczenie – jest rozwiązaniem małżeństwa, które kiedyś zostało ważne zawarte. Nikt bowiem nie uwzględnił pierwotnego sensu tego pojęcia. XIX-wieczne znaczenie, wprowadzone dzięki Kodeksowi Napoleona, wyparło poprzednie. Zmiana ustawodawstwa oparta na prawie francuskim spowodowała

wała zatem przesunięcie semantyczne tego terminu, nie tylko w języku prawnym bądź prawniczym, ale również w języku ogólnym.

Analiza unaoczniała, iż dyskurs prawniczy wykorzystuje jednostki leksykalne obecne w języku prawa i w języku potocznym. Wskazuje to na otwarcie tego dyskursu, jego ustawiczny rozwój oraz możliwość dostosowania się do wyrażania różnych potrzeb użytkowników. Istotne jest, iż tematyka rozwodowa kreuje nowe jednostki, tworzące własną sferę pojęciową, które zostały wykorzystane w dyskursie.

Rozwód w większości wypowiedzi internetowych jest rozumiany jako wybór autonomicznej jednostki, jej świadoma decyzja. Wiąże się z przygotowaniem i niejednokrotnie mobilizacją sił. Badane wypowiedzi wskazują na kluczowe znaczenie rozwodu jako ważnego momentu w życiu człowieka. To właśnie zakończenie małżeństwa przynosi wyjście z trudnej sytuacji, rozwiązanie problemów, nowe i lepsze możliwości, zmienia niejednokrotnie realia. Okazało się również, iż rozwód bywa ekwiwalentem doświadczenia ludzkiego – słowo to stanowiło niejako wstęp do opowieści dotyczących życia. Ponadto jest to proces rozciągnięty w czasie, nie zawsze kojarzony z łatwością. Poza tym niekoniecznie musi być aprobowany przez wszystkich.

Tematyka rozwodowa dawała pole do wprowadzania innych leksemów. Wiązały się one z nią ściśle, tworząc wspólne słownictwo tematycznie związane z hipertematem *rozwód*. Wśród słów kluczowych, najczęściej występujących w postach dotyczących rozwodu, wyróżniono: *dziecko, alimenty, pieniądze i mieszkanie*. Sprawia to, że asocjacje dotyczące rozwodu oscylują wokół opieki nad dziećmi, ich utrzymania oraz kwestii podziału dóbr materialnych między rozwodzających się małżonków.

Warto wspomnieć, iż liczba wpisów na forum internetowym dotyczących rozwodów świadczy o istotności tego tematu, którą, mam nadzieję, podkreślił niniejszy artykuł.

Bibliografia

Słowniki

SJPDor. – Witold Doroszewski, red., *Słownik języka polskiego*, edycja internetowa, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski> [dostęp: 5 czerwca 2017].

SJP PWN – *Słownik języka polskiego* PWN, <http://sjp.pwn.pl/sjp> [dostęp: 5 czerwca 2017].

Literatura

- Kudra Andrzej (2001), *Lekcja jako dyskurs*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, t. 4, s. 297–302.
- Maćkiewicz Jolanta (2016), *Jak można badać przekazy multimodalne*, „Język Polski”, z. 2, s. 18–28.
- Piekot Tomasz (2016), *Słowo w kulturze multimedialnych*, w: *Język w mediach. Antologia*, red. Małgorzata Kita, Iwona Loewe, wyd. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 259–270.
- Steciąg Magdalena (2012), *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Warchala Jacek (1993), *Potoczna narracja w dialogu*, w: *Z problemów współczesnego języka polskiego*, red. Aleksander Wilkoń, Jacek Warchala, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Woźniak Ewa, Wismont Magdalena (2016), „Stare” i „nowe” w polskiej terminologii prawnej I poł. XIX w. (na przykładzie terminologii dotyczącej rozwodów), „Исследования по Славянским Языкам” 21, 1, s. 1–20.
- Wróblewski Bronisław (1948), *Język prawny i prawniczy*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.
- Wyrwas Katarzyna (2014), *Opowiadania potoczne w świetle genologii lingwistycznej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.

Strony internetowe

- Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl> [dostęp: 3 lipca 2017].
- Forum internetowe, <http://forumprawne.org> [dostęp: 1–31 maja 2017].
- Komunikat CBOS, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF [dostęp: 5 czerwca 2017].

Magdalena Wismont

Divorce in online legal discourse

The article's focus is on the creation of the notion of *divorce* in online legal discourse. The study material comes from an Internet forum discussing legal issues. The analysis shows that divorce is generally presented as a conscious decision of an individual; one that requires preparation and often time and effort as well. Moreover, it is a crucial point in life at which the divorcees solve their current problems. The term is also associated with new opportunities and is often a chance to talk about human experience. The article distincts the most frequently-used words accompanying divorce: *child*, *alimony*, *money* and *flat*. It is worth noting that the studied material uses only one meaning of the

word *divorce*, introduced by the Napoleonic Code and understood as ‚a dissolution of a legally-valid marriage’.

KEYWORDS: legal discourse, divorce, legal vocabulary, Internet discourse.

mgr Magdalena Wismont – Zakład Historii Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Uniwersytet Łódzki; zainteresowania naukowe: historia polskiego języka prawnego, tłumaczenia prawne.